

aktualności

KRAJ
ŚWIAT
PERYSKOP
FORUM
SPORT

Z Eindhoven do Pekinu

Z **PAWŁEM SŁOMIŃSKIM**, wiceprezesem Polskiego Związku Pływackiego i trenerem głównym kadry, rozmawia Janusz Michałek

<<powrót

ponadto

TWOJA TRYBUNA
ANEKS

Wydawnictwo

REDAKCJA
OGŁOSZENIA
PRENUMERATA
ARCHIWUM-serwisu
ADP



Doładuj telefon przez internet.

Przejdź

Dzisiaj rozpoczynają się w Eindhoven mistrzostwa Europy. Do rywalizacji o 40 kompletów medali przystąpi 568 zawodniczek i zawodników z 42 krajów, w tym 19-osobowa polska ekipa. Czego możemy spodziewać się po naszych reprezentantach?

– W Ministerstwie Sportu zawsze przy podobnych okazjach pytają o liczbę medali, które przywieziemy... Natomiast dla mnie najważniejsze są zawsze rekordy życiowe, co tym razem wiąże się z kwalifikacjami do igrzysk olimpijskich w Pekinie. One są celem numer jeden, a do Chin chcę dopłynąć całą ławą.

Trudno jednak uciec od porównań. Podczas poprzednich mistrzostw w Budapeszcie w roku 2006 Pana podopieczni wywalczyli aż pięć tytułów, a także dwa srebrne krawki i jeden brązowy. Chyba trudno będzie powtórzyć ten sukces?

– Popływamy, zobaczymy... Z przygotowań jestem bardzo zadowolony. Sen z powiek spędzała mi tylko niedawna choroba Otylii Jędrzejczak. Wprawdzie wszystko jest już w porządku, ale z powodu zaległości treningowych musieliśmy ograniczyć program jej startów. Otylia koncentruje się na swej koronnej konkurencji – 200 metrów motylkiem – w której ma szansę zdobyć piąty z rzędu złoty medal. Taki wyczyn nie udał się jeszcze żadnemu pływakowi. Dystans o połowę krótszy traktujemy jako przetarcie, a pozostałe style w ogóle odpuszczamy.

A w jakiej dyspozycji są pozostali mistrzowie sprzed dwóch lat?

– Paweł Korzeniowski w ostatnich miesiącach nie filozofował, lecz ćwiczył bardzo solidnie i powinien znów zwyciężyć na 200 motylkiem. Najgroźniejszym przeciwnikiem będzie z pewnością Rosjanin Nikołaj Skworcow. Z kolei Sławek Kuczko próbował trochę eksperymentować, co nie przyniosło najlepszych efektów i ponownie znalazł się pod moją kuratelą. W stylu klasycznym stawka jest jednak wyrównana i trudno o prognozy. Tradycyjnie najmniej wiem na temat aktualnej dyspozycji Bartosza Kizierowskiego. Najszybszy nasz zawodnik przeniósł się rok temu z USA do Hiszpanii – w ten sposób stracił bezpośredni kontakt z Mike'em Bottomem i musi teraz liczyć głównie na siebie. Bartek ma jednak ogromne doświadczenie i wierzę, że sobie poradzi. Ma zresztą dodatkowe bodziec. Igrzyska w Pekinie będą zapewne ostatnimi w jego karierze.

Ponoć dość poważne kłopoty miała tzw. grupa szczecińska, w której pod okiem trenera Mirosława Drozda pływają Mateusz Sawrymowicz, Przemysław Stańczyk i Katarzyna Baranowska?

– Planowali między innymi zgrupowanie wysokogórskie w Sierra Nevada. Niestety, Hiszpanie oferowali tylko jeden tor i to w bardzo różnych godzinach. W tej sytuacji Mirek postanowił zostać ze swymi podopiecznymi na Florydzie, gdzie spędzili nie trzy, ale sześć tygodni. Nie dostrzegam w tym zagrożenia. Podobny cykl zastosowano przecież przed ubiegłorocznymi mistrzostwami świata w Melbourne, gdzie Mateusz okazał się bezkonkurencyjny na 1500 dowolnym.,

Jak prezentuje się enfante terrible polskiego pływania Łukasz Gąsior?

– Po różnych zawirowaniach wydorósł i jest w bardzo dobrej formie. Powinien być mocnym punktem sztafety 4x200 dowolnym, która może znaleźć się na podium. Tym bardziej że w Eindhoven nie wystartują wszyscy najlepsi. Mocno odmłodzony skład zgłosili na przykład Niemcy.

W Budapeszcie świetnie spisała się kobieta sztafeta 4x200 dowolnym zdobywając srebrny medal. Niestety, koleżanki Jędrzejczak gdzieś przepadły. Czy wrócą jeszcze do wielkiego pływania?

– Paulina Barzycka przeszła w styczniu operację kręgosłupa i dopiero wznawia zajęcia na basenie. Nie wiem natomiast, co dzieje się z



Joanną Budzis i Agatą Zwiejską. Pływanie jest specyficzną dyscypliną. Intensywne treningi rozpoczyna się w bardzo wczesnym wieku i nie wszyscy to wytrzymują. Trudno być ciągle nakręconym, ćwiczyć na maksymalnych obrotach. Dlatego zdarzają się załamania. Cały organizm, a głównie psychika muszą odreagować. Przeżywał to nawet słynny Australijczyk Ian Thorpe.

Dziękuję za rozmowę.

* * *

Skład na Eindhoven uzupełniają: Beata Kamińska, Agata Korc, Iwona Prędecka, Aleksandra Urbańczyk, Łukasz Gimiński, Maciej Hreniak, Mateusz Kierzkowski, Mateusz Matczak, Michał Rokicki, Sławomir Wolniak i Łukasz Wójt • Złoto w pływaniu synchronicznym zdobyła Hiszpanka Gemma Mengual, która wygrała także w duecie z Andrea Fuentes oraz poprowadziła rodaczki do triumfu drużynowego.

(*)

[<<powrót](#)

**Na stronach internetowych "TRYBUNY" zamieszczamy jedynie fragmenty wybranych tekstów.
Zapraszamy do punktów sprzedaży [↓](#)**

**KRAJ • ŚWIAT • PERYSKOP • OPINIE/KOMENTARZE • SPORT • KULTURA
REDAKCJA • OGŁOSZENIA • PRENUMERATA • ARCHIWUM**

www.trybuna.com.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone | **GEOSTAT.PL**